Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 9 grudnia 1936 r. Nr. 342

Oświadczenie p. Simpson nie kończy konstytucyjnego kryzysu

Londyn, 8. 12. (Tel. wł.) Agencja Reutera donosi, że otoczenie króla Edwarda, dowiedziało się o oświadczeniu pani Simpson dopiero z depeszy Reutera. W kołach dworskich oświadczenie pani Simpson było niespodzianką. Sądzą, iż nie kończy ono kryzysu konstytucyjnego, uważane jest jednak za wyraz osobistych poglądów pani Simpson. Podkreślają, iż zdanie „jeżeli tego rodzaju krok rozwiązałby zagadnienie", jest bardzo znamienne. Osobistości kompetentne oświadczają, że deklaracja pani Simpson, uczyniona została wyłącznie z jej własnej inicjatywy i woli. Sądzą dalej, że tylko krok króla może zakończyć obecną sytuację i że wszelkie inne akty, bez względu na swą wagę, mogłyby mieć tylko ograniczony skutek.

Dalej donosi Reuter z Cannes, iż wydaje się rzeczą pewną, że p. Simpson pozostanie w willi „Leuvies" do czasu, aż decyzja króla będzie wiadoma.

Londyn, 8. 12. (Tel. wł.) Wkrótce po godz. 12-ej w południe samochód, należący do księcia Kentu, przybył do Fort Belvederu. Zasłony w samochodzie były opuszczone, tak iż nie można dostrzec było kto w nim siedzi. W godzinach rannych przybył z Londynu do Fort Belvedere motocyklista wojskowy, który wręczył sekretarzom królewskim szereg papierów, po czym odjechał do stolicy z nowymi papierami.

Londyn, 8. 12. (Tel. wł.) Jak przypuszczają, książę Yorku bawił wczoraj na obiedzie u króla Edwarda w Fort Belvedere, jakkolwiek jest rzeczą niemożliwą stwierdzić identyczność osoby znajdującej się w aucie księcia, kto re przybyło wczoraj wieczorem do Fort Belvedere.

Książę Yorku miał opuścić rezydencję królewską o godzinie 1-ej w nocy.

Londyn. 8. 12. (Tel. wł.). O godz. 15-tej król poprosił do swej rezydencji w Fort Belvederu księcia Kentu, który bawił w Windsorze. Książę Kentu, który miał spożyć śniadanie z księciem Pawłem jugosłowiańskim, odwołał je i udał się natychmiast do króla. O godz. 16 samochód księcia Kentu znajdował się jeszcze w Fort Belvedere.

Londyn. 8. 12. (PAT). Auto królewskie, w którym znajdowali się Monckten, syndyk księstwa Kornwalii i sir Edward Peacecl — skarbnik generalny księstwa, opuściło dziś o godz. 9 rano Fort Belwedere, udając się w kierunku Londynu. Monckten widział się wczoraj z premierem Baldwinem w Londynie i powrócił późną nocą do Fort Belvedere.

Londyn. 8. 12. (Tel. wł.). W czasie manifestacji, jakie miały miejsce przed pałacem Buckingham, interweniowała policja, aresztując jednego z manifestantów.

Paryż. 8. 12. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Cannes, że pani Simpson pozostaje ciągle w wynajętej przez siebie willi. Skarży się ona na natarczywość dziennikarzy i fotografów.

Miała jakoby oświadczyć, że jeżeli ta natarczywość się nie skończy, opuści Cannes i uda się prawdopodobnie do Włoch.

Paryż, 8. 12. Specjalny samolot angielski, który wystartował dziś z Creyden, wylądował w Marignaue na północny zachód od Marsylii o godzinie 16 min. 15.

Tajemniczy samolot do Cannes

Londyn. 8. 12. (Tel. wł.). Prawdziwą tajemnicą otoczone są okoliczności w jakich nastąpił odlot specjalnego samolotu z lotniska w Creydon do Cannes.

Linia lotnicza „British Airways Company", do której należy samolot, oświadczyła, że nic jej nie jest wiadome zarówno co do osób, które zamówiły samolot, jak również co do pasażerów.

Londyn, 8. 12. (Tel. wł.) Z lotniska w Croydon odleciał samolot specjalny do Cannes. Znajdowało się w nim trzech pasażerów.

Król również złoży deklarację?

Londyn, 8. 12. (Tel. wł.) Reuter donosi, że wielu posłów do Izby gmin wyraża pogląd, że sprawa małżeństwa króla rozstrzygnie się dziś koło północy. Niektórzy, mówiąc o szybkim rozwoju wydarzeń, przewidują, że premier Baldwin złoży w środę ważną deklarację w Izbie gmin.

Krążą również pogłoski, że po oświadczeniu p. Simpson, król ze swej strony ma złożyć również stosowną deklarację.

Członkowie Izby gmin całkowicie podzielają pogląd, premiera Baldwina, że przedłużanie stanu niepewności w sprawie małżeństwa króla, grozi niebezpiecznymi następstwami, że ostateczne wyjaśnienie powinno nastąpić jak najrychlej. Do dzisiejszych obrad w siedzibie premiera oraz do niektórych wizyt w rezydencji króla Fort Belvedere, przypisywane jest duże znaczenie.

Poprawa w stanie zdrowia Ojca św.

Cita del Vaticano, 8. 12. (PAT.) Lekarz, który odwiedził dziś rano Ojca świętego, stwierdził polepszenie się stanu zdrowia. Jest rzeczą możliwą, że lekarz zgodzi się na opuszczenie przez Papieża łóżka na kilka godzin, pod warunkiem jednak pozostania w pokoju.

Cita del Vaticano, 8. 12. (PAT.) Papież przeleżał dziś cały dzień w łóżku. Prof. Milani, po zbadaniu pacjenta oświadczył, że stan zdrowia Papieża jest zadowalający, wskazanym jest jednak kilkudniowy wypoczynek. Po wysłuchaniu Mszy św. którą odprawiono w pokoju Papieża, Ojciec św. zajął się przeglądaniem dokumentów, dotyczących spraw kościoła.

P. Camilla Ratti, siostra Papieża, oświadczyła, że Papież, zgodnie z zaleceniami lekarzy, pozostanie kilka dni w łóżku. Stan zdrowia Ojca św. bardzo szybko poprawia się i nie ma żadnych powodów do obaw.

Most ze studentami runął w przepaść

Rio de Janeiro, 8. 12. (PAT) W miejscowości S. Joao d'el Rey zdarzył się tragiczny wypadek. Trzydziestu maturzystów gimnazjum Santo Antonio, prowadzonego przez OO Franciszkanów udało się na wycieczkę. Dla upamiętnienia chwili rozstania się ze szkołą, uprosili ulubionego swego nauczyciela, O. Herberta, aby ich sfotografował na wiszącym moście nad rzeką Carandahy. W chwili, gdy uczniowie ustawili się na moście, obliczonym na wytrzymałość ciężaru 4.000 kg, most zerwał się i runął z wysokości 35 m. w przepaść wodną. 23 uczniów zdołało się cudem uratować, lecz 7 porwały nurty rzeki. Wychowawca Ks. Herbert dostał pomieszania zmysłów pod wpływem katastrofy. Miasto S. Joao d'el Rey przybrało żałobę.

Gen. Samsonovici w drodze do Polski

Bukareszt, 8. 12. (PAT.) Szef sztabu generalnego Rumunii gen. Samsonovici, wyjechał dziś o godzinie 13.30 do Krakowa i Warszawy.

W podróży towarzyszą gen. Samsonovici gen. Atanasiu — sekretarz Rady Obrony Państwa, pułkownicy: Rosin, Liteanu i Stavrat, major Davidescu oraz major Siminol.

Na dworcu żegnał odjeżdżających poseł R. P. Arciszewski z członkami poselstwa.

W kołach rumuńskich podkreślają, że podróż ta jest dowodem dalszego zacieśnienia współpracy między Polską i Rumunią.

B. ochotnicy lubelscy u Marszałka

Warszawa, 8. 12. (PAT.) W dniu 8 b. m. Marszałek Śmigły - Rydz przyjął delegację oddziału lubelskiego Związku B. Ochotników Armii Polskiej.

Delegacja prosiła Wodza Naczelnego o przyjęcie członkowstwa honorowego Związku B. Ochotników A. P. oraz wręczyła ozdobnie wykonany dyplom.

Członkostwo honorowe zostało nadane Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi w związku z 18-tą rocznicą wydania pierwszych dwóch rozkazów dowództwa wojsk polskich w Lublinie, podpisanych przez ówczesnego ministra wojny gen. Śmigłego - Rydza.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po chmurnym i mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie. W górach stan umiarkowany, poza tym lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Powstańcy wznowili bombardowanie Madrytu

Salamanca, 8. 12. (PAT). Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej donosi: Na odcinku Belchite **atak przeciwnika został odparty z dużymi stratami.** Wojska rządowe pozostawiły na placu boju 8 karabinów maszynowych, 50 karabinów ręcznych i materiał wojenny.

Na odcinku Mondrogen podobnie jak w dniach ostatnich panowała wymiana strzałów armatnich i karabinowych.

Paryż. 8. 12. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Madrytu, że wczoraj około godz. 23, baterie powstańcze wznowiły bombardowanie Madrytu.

Pociski dużego kalibru padły w centrum miasta, w szczególności koło siedziby ambasady angielskiej. Straty spowodowane bombardowaniem nie są na razie znane.

Walencja. 8. 12. (PAT). Agencja rządu hiszpańskiego zapowiada, że lada chwila należy oczekiwać gwałtownego ataku wojsk powstańczych na Madrytu.

Na stolicę uderzą przede wszystkim oddziały szturmowe, złożone z Niemców. Na skutek przygotowań do natarcia na Madryt, inne odcinki frontu były spokojne.

Salamanca, 8. 12. (PAT.) Korespondent agencji Havasa donosi, że gen Franco podpisał dekret, mocą którego zostało przywrócone święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. d. 8 grudnia. Święto to zostało swego czasu zniesione przez rząd republikański. W części kraju, zajętej przez wojska powstańcze, dzień dzisiejszy jest obchodzony uroczyście.

WALKI Z CZERWONYM LOTNICTWEM

Sevilla, 8. 12. (PAT) Gen. Queipe de Llano, przemawiając w sobotę wieczorem przez radio, zakomunikował, iż 5 samolotów rządowych przeleciało wczoraj nad lotniskiem Tablada, zrzucając kilka bomb, które nie wyrządziły jednak szkód. Samoloty powstańcze strąciły pod Castilblanco jeden z tych aparatów. Był to 3-motorowy samolot konstrukcji sowieckiej. Trzej lotnicy zginęli w płomieniach. Na froncie północnym i środkowym strącono 4 samoloty rządowe, przy czym wzięto do niewoli 2-ch lotników.

Sewilla, 8. 12. (PAT.) Komunikat powstańczy, ogłoszony o godzinie 13.30 donosi: Na wszystkich frontach spokój. Somoloty powstańcze bombardowały skutecznie nieprzyjacielskie posterunki artylerii w Madrycie. Dwa samoloty pościgowe, należące do wojsk rządowych, zostały strącone pod Madrytem.

ZWIĄZANE ZWŁOKI DWOJGA OSÓB W DNIESTRZE

Stanisławów, 8. 12. (Tel. wł.) — W Jezupolu, pow. Stanisławów, wyłowiono z Dniestru zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 35 i nieznanej kobiety w wieku około 30 lat. — Oba ciała związane były ze sobą przez plecy paskiem i obejmowały się rękami. Przy topielcach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych. Dochodzenia, celem ustalenia tożsamości utopionych i przyczyny tajemniczej śmierci — w toku.

NAPAD NA SOŁTYSA

Stanisławów, 8. 12. (Tel. wł.) — Na powracającego z kancelarii gromady Roztoczki pow. Dolina sołtysa Michała Ilnickiego, napadli nieznani osobnicy, którzy oddali do niego trzy strzały. Jeden ze strzałów ugodził Ilnickiego w głowę, drugi przeszył mu ucho, a trzeci ranił w krzyże. Ofiara napadu narazie żyje. Tło wypadku nieznane.

Nowy Jork. Znana w szerokich kołach towarzyskich Nowego Jorku 22-letnia Barbara Morgan, straciła wczoraj życie w katastrofie samochodowej.

Nowy Jork. Skazany na śmierć przez otrucie gazem, za zamordowanie studentki Heleny Clevenger 22-letni murzyn zażądał, aby przed egzekucją ochrzczono go. Życzenie skazańca spełniono.

Nowy Jork. Onegdaj bandyci ograbili wracającą z nocnego dancingu panią Jeanne Kerks, rabując jej biżuterię wartości 40.000 dolarów. — Bandyci zbiegli.

Manilla. Według sprawozdania urzędowego, powódz w dolinie Gagayan w północnej części wyspy Luzen, spowodowała śmierć kilku tysięcy osób.

Alger. Wskutek niepogody i ciemności, wpadła do morza taksówka, wioząca trzech marynarzy. Pasażerowie i szofer utonęli.

Wyniki wyborów w Jugosławii

Białogród, 8. 12. (PAT) Wyniki wyborów gminnych, jakie odbyły się w ub. niedzielę w Banovinach, Dunaju i Wardaru, są następujące: w Banovinie i Dunaju wybory odbyły się w 784 gminach. Partia jugosłowiańskiej unii radykalnej zdobyła większość 621 gmin, to znaczy 79,3 proc. Zblokowana opozycja w 74 gminach tj. 9,4 proc. Narodowa partia ludowa w 23 gminach, czyli 2,9 proc., niezależni w 16 gminach, tj. 2 proc., dawni demokraci Dawidowicza w 10 gminach, czyli 1,8 proc. Pozostałe ugrupowania zdobyły mniej niż 1 proc. Partia unii radykalnej zdobyła 281,079 głosów, czyli 70 proc. wszystkich głosów oddanych, zblokowana opozycja 57.766 gł., czyli 14 proc. W Banowinie Wardaru jugosłowiańska unia radykalna zdobyła przewagę w 344 gminach na ogólną liczbę 365, czyli 94,3 proc. z 210 głosami. Zblokowana opozycja miała większość w 9 gminach czyli 2,5 proc. z ogólną liczbą głosów 17.256.

Obchód 30-lecia pracy naukowej wicemin. WR i OP prof. J. Ujejskiego

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.) — s. b.) Wczoraj wieczorem staraniem b. uczniów prof. Józefa Ujejskiego odbyła się w lokalu Kasy Mianowskiego w pałacu Staszica, uroczystość uczczenia 30-lecia pracy naukowej wiceministra prof. J. Ujejskiego, b. rektora Uniwersytetu J. P. w latach 1932-33.

Na uroczystość przybyło wielu przyjaciół i współtowarzyszy pracy prof. Ujejskiego, m. in. minister WR i OP prof. Świętosławski, dyrektor FKN Michalski, rektor Uniwersytetu J. K. prof. Antoniewicz, profesorowie Zieliński, Chrzanowski, Krzyżanowski, Handelsman i inni, przedstawiciele świata literackiego, m. in. Wacław Berent oraz b. uczniowie prof. J. Ujejskiego w liczbie około 200, z których wielu piastuje dziś wybitne placówki naukowe a m. in. jest czterech profesorów uniwersyteckich. Wśród obecnych wymienić też należy grupę uczniów jubilata z gimnazjum św. Jacka w Krakowie.

Pierwszy zabrał głos w imieniu b. uczni prof. Ujejskiego dr. Tad. Makowiecki, po czym wygłosili przemówienia i toasty min. WR i OP Świętosławski, rektor Antoniewicz, prof. Chrzanowski i inni przedstawiciele nauki i literatury. W przemówieniach tych, utrzymanych w tonie niezwykle serdecznym podkreślano zasługi jubilata jako uczonego, który dzięki studiom swym o Słowackim, Malczewskim i Conradzie-Korzeniowskim zajął przodujące miejsce wśród badaczy naszej literatury, podnoszono tę rolę jaką odegrał jubilat w naszym życiu społeczno-oświatowym jako pedagog, przewodnik młodzieży akademickiej i oddany jej przyjaciel. Na przemówienia te odpowiedział prof. Ujejski formulując swoje credo jako wychowawcy, który od lat 30 prowadzi młodzież akademicką naprzód w Krakowie, a potem w Warszawie.

Zebranie zakończyło się późno w nocy.

* * *

Z okazji jubileuszu b. uczniowie prof. Ujejskiego postanowili wydać księgę pamiątkową ku Jego czci.

Uroczystości pułku i miasta w Żółkwi

Żółkiew, 8. 12. (Tel. wł) Wczoraj i dzisiaj gród Żółkiewskich i Sobieskich stał pod znakiem święta miejscowego pułku strzelców konnych i miasta Żółkwi. W poniedziałek 7 bm. w wigilię uroczystości przejechały ulicami miasta capstrzyki konne. Ulice były udekorowane flagami. Przed iluminowanym i pięknie udekorowanym ratuszem oczekiwali przybycia capstrzyku starosta Emeryk, burmistrz dr. Łaszkiewicz, korpus oficerski, przedstawiciele władz i organizacyj. Po przemówieniu ppłk. dypl. Gierulewicza i burm. Łaszkiewicza, ppłk. Gierulewicz zbliżył się do ustawionych oddziałów wojskowych i wyjaśnił im powody nadania miastu Żółkwi odznaki pułkowej, po czym wzniósł okrzyk na cześć prastarego grodu. Okrzyk podchwyciło wojsko z entuzjazmem. Następnie oficerowie i osoby odznaczone odznaką pułkową udali się na zebranie do kasyna oficerskiego.

O godz. 18-ej w obecności przedstawicieli władz, Rady miejskiej, młodzieży gimnazjalnej i tłumów publiczności odbył się na boisku Sokoła uroczysty apel.

Dziś we wtorek o godz. 7 rano pobudka orkiestr obwieściła miastu rozpoczęcie święta pułkowego i miasta Żółkwi. O godz. 9-ej historyczny rynek i plac przed Zamkiem zapełniły się oddziałami wojskowymi, P. W., hufcami, oddziałami Z. S., Z R., Przysposobieniem wojskowym drożników powiatowych z rowerami, młodzieżą gimnazjalną i stowarzyszeniami. O godzinie 9-ej udano się pochodem z pocztami sztandarowymi na czele, z przedstawicielami władz. na uroczystą Mszę św. do Fary Żółkiewskiej, gdzie nabożeństwo odprawił ks. prof. Rogowski, który następnie wygłosił bardzo podniosłe kazanie okolicznościowe. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w synagodze. Po ukończeniu obu nabożeństw, w obecności gen. Andersa, ppłk. Gierulewicza, całego pułku i oddziałów P. W. odbył się uroczysty akt nadania miastu Żółkwi odznaki pułkowej. Na rynku stanął burmistrz dr. Łaszkiewicz, dzierżąc w ręku symbol miasta — herb Żółkwi. Pod herbem umieszczony był ryngraf, na którym dowódca pułku przymocował odznakę pułkową. Herb zostanie oprawiony w złocone ramy renesansowe i zawieszony w sali Rady miejskiej. Równocześnie pojawiła się odznaka pułkowa na herbie, widniejącym u wejścia do ratusza.

Okrzykom i wiwatom na cześć miasta Żółkwi i pułku, które dziś obchodziły swe symboliczne zaślubiny, nie było końca, a na ręce burmistrza Łaszkiewicza złożono liczne gratulacje.

Z kolei odbyła się defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza. Defiladę odebrał gen. Anders w towarzystwie ppłk. Gierulewicza i przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i organizacyj. Po defiladzie Rada Miejska podejmowała korpus oficerski i jego gości lampką wina, na ratuszu żółkiewskim.

W uroczystościach wzięły udział delegacje 5 pułków i kilku innych formacyj, oraz delegat komendanta szkoły policyjnej w Mostach Wielkich nadkomisarz Janisz.

O godzinie 13 nastąpiło zaprzysiężenie rekrutów, której dokonali rz.-kat. ks. prof. Rogowski, gr.-kat. kapelan ks. Steckiewicz, ks. kap. ewangel. Banszel i prezes kahału dr. Rubinfeld. Zarazem odbyła sie dekoracja odznaką pułkową starosty żółkiewskiego Emeryka, burmistrza dr. Łaszkiewicza i wielu osób wojskowych.

Następnie odbył się w krytej ujeżdżalni im. Hetmana Żółkiewskiego, obiad żołnierski, na który przybyli przedstawiciele władz i rady miejskiej. Po obiedzie gen. Anders i goście zwiedzili nowootwartą świetlice pułkowa i kasyno podoficerskie.



Tragedia króla W. Brytanii i cesarza Indyj

Sprawy matrymonialne suwerena tematem dyskusji parlamentu angielskiego

Londyn, 7. 12. (PAT) Żadne posunięcia, które by wskazywały na wyraźną likwidację kryzysu konstytucyjnego, dziś nie nastąpiły. Król Edward nie przybył do Londynu i w dalszym ciągu przebywa w Fort Belvedere.

Jedyną godną zanotowania konferencją była narada syndyka księstwa Kornwalii Moncktona na Downing Street, w której uczestniczył również administrator finansów księstwa Kornwalii sir Edward Peacock. Konferencja ta dotyczyć miała spraw majątkowych króla Edwarda na wypadek ewentualnej abdykacji.

Londyn, 7. 12. (PAT). Po rozmowie z ministrem dominiów, Malcolmem Macdonaldem, którego wizyta trwała 10 minut, premier Baldwin przyjął syndyka księstwa Konrwalii — Moncktona, który spędził ubiegłą noc w rezydencji królewskiej w Fort Belvedere. Narada trwała jeszcze w południe.

W międzyczasie na trotuarach Downing Street i Unity Hall gromadziły się masy publiczności, które policja usiłowała perswazjami skłonić do rozejścia.

DEBATA W IZBIE GMIN

Londyn, 7. 12. (Tel. wł.) Agencja Reutera donosi:

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, odpowiadając na zapytanie Attlee, premier Baldwin oświadczył m. in.:

Czuję się szczęśliwym, mając okazję złożenia innej deklaracji o sytuacji. Przy rozważaniu całokształtu sprawy było i pozostało gorącym pragnieniem rządu dania królowi jak najszerszej możliwości rozważenia decyzji, która dotyczy równie bezpośrednio jego przyszłego szczęścia, jak i interesów wszystkich jego poddanych. Jednocześnie rząd Wielkiej Brytanii nie może nie zdawać sobie sprawy, iż dalsze przedłużanie obecnego stanu niepewności pociągałoby za sobą ryzyko narażenia na poważny uszczerbek interesów narodowych i imperialnych i w rzeczywistości nikt silniej, niż rząd, nie kładzie nacisku na tę stronę sytuacji.

Spodziewam się, że Izba uzna, iż w chwili, gdy sytuacja jest tak poważna i gdy król rozpatruje jeszcze te sprawy i nie powziął dotychczas decyzji — miałbym jak największe trudności przy odpowiadaniu na pytania dodatkowe, tym bardziej, że odpowiedzi, jakichbym udzielił, musiałyby być improwizowane.

Po wyjaśnieniach premiera, Churchill powtarza swe pytanie, postawione w ostatnich dniach w Izbie Gmin. Baldwin oświadcza na to: „Muszę stwierdzić, że w tej chwili udzielenie odpowiedzi jest niemożliwe."

OŚWIADCZENIE PANI SIMPSON

Londyn, 7. 12. (Tel. wł.) Pani Simpson złożyła w Cannes na ręce lorda Bronlov, który jej towarzyszy z rozkazu króla, następujące oświadczenie:

W ciągu ostatnich tygodni p. Simpson niezmiennie pragnęła zapobiec jakiejkolwiek akcji, mogącej narazić na szwank lub zaszkodzić Jego Królewskiej Mości.

Gotowa jestem wycofać się w każdej chwili — podkreśliła p. Simpson — z tej sytuacji, która okazała się tak nieszczęśliwa.

Deklaracja p. Simpson wywołała w kołach miarodajnych Londynu ogromne wrażtnie.

Pani Simpson pod strażą detektywów na francuskiej Riwierze

Paryż, 7. 12. Tel. wł.) Willa Louvies w Cannes, gdzie przebywa p. Simpson, otoczona jest strażą detektywów miejscowej policji francuskiej, której do pomocy przysłano specjalny oddział detektywów z Paryża, jak również ludzi ze Scotland Yardu. Detektywi ci bronią głównie willi przed natarczywością dziennikarzy. Przeszło 60 reporterów i fotoreporterów, z których wielu przybyło specjalnymi samolotami do Cannes, czuwa dzień i noc w pobliżu willi, aby zdobyć jakieś szczegóły, dotyczące p. Simpson. Właściciel willi p. Rogers oświadczył dziennikarzom, iż p. Simpson nie zamierza nikogo przyjąć, gdyż jest zmęczona i niedysponowana i potrzebuje odpoczynku. P. Rogers zaznaczył, że jakkolwiek nie może określić, jak długo jego gość zamierza pozostać w Louvies, wyraził jednak przypuszczenie, iż prawdopodobnie p. Simpson zabawi w Cannes jeszcze około 4 dni.

Krążą pogłoski, iż p. Simpson oczekuje króla Edwarda i razem z nim, ewentualnie sama, uda się na dłuższą przejażdżkę po Morzu Śródziemnym na yachcie „Sister Ann", należącym do bogatej Angielki p. Fellows, przyjaciółki p. Simpson. „Sister Ann" od kilku dni oczekuje pod parą w porcie Monaco.

NIEPRAWDOPODOBNE WIADOMOŚCI SJONISTYCZNEGO ORGANU

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Przed kilkoma dniami donieśliśmy, iż w tutejszym świecie politycznym i dyplomatycznym krążą pogłoski, jakoby pani Simpson była z pochodzenia Żydówką. Obecnie kilka szczegółów bliższych na ten temat zamieszcza żydowski „Nasz Przegląd", który pisze m. in.:

Pani Simpson zarówno sama jest pochodzenia żydowskiego, jakoteż żoną (drugiego męża) Simpsona, który także jest Żydem. Pani Bessie Wallis Warfield, jak brzmi jej nazwisko panieńskie, pochodzi ze strony ojca z rodziny szlacheckiej, która wraz z Wilhelmem Zdobywcą przybyła do Anglii. Natomiast jej matka pochodzi z rodziny żydowskiej Montague. Rodzina pani Bessie, pochodząca z Anglii, zawędrowała do Ameryki i osiedliła się w Baltimore, gdzie obracała się w kołach mieszczańskich, nie miała majątku, gdy bowiem matka pani Bessie owdowiała, otworzyła sobie mały pensjonat. Niebawem pani Simpson powróciła do swej starej ojczyzny Anglii, gdy mianowicie rozwiodła się z pierwszym mężem Winfriedem Spencerem.

W r. 1928 Simpson wyszła powtórnie zamąż za kupca angielskiego Ernesta Simpson, współwłaściciela firmy, pośredniczącej przy sprzedaży okrętów, człowieka majętnego, posiadającego swoje biuro w wytwornej dzielnicy londyńskiej, City.

Wywiad z byłym mężem kobiety, na którą zwrócone są oczy całego świata

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Jednemu z dziennikarzy zagranicznych udało się uzyskać rozmowę z drugim mężem pani Simpson. Przebieg tej rozmowy był mniej więcej następujący:

Historia mojego małżeństwa jest ściśle moją prywatną sprawą i nie powinna nikogo interesować. Mogę panu jedynie powiedzieć, że przykro mi czytać te straszliwe brednie, jakie wypisują o mojej małżonce i naszym małżeństwie. Zrobiliście z niej złą kobietę, intrygantkę itp. To wszystko nie jest prawdą. Bessie — mr. Simpson — poprawia się — moja exżona jest zupełnie inna. Jest zdolna do wielkiej miłości.

Życzę jej wszystkiego najlepszego. Ślub z nią zawarliśmy w r. 1928 w Nowym Jorku, potem przenieśliśmy się do Londynu, gdzie początkowo praktykowałem jako adwokat. Pierwszym mężem mojej exżony był porucznik lotnictwa morskiego Earl Spencer. Po 6 latach uzyskała rozwód z nim celem poślubienia mnie. Małżeństwo nasze skończyło się w październiku. Pani Simpson otrzymała tymczasowy akt rozwodowy, który uprawomocni się w kwietniu roku przyszłego.

Tak mówił człowiek, który dobrowolnie usunął się z życia Bessie Warfield i który podczas procesu rozwodowego wziął winę na siebie.

Unieważnienie wyborów w Peru

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Nader sensacyjnie przedstawiają się wybory w południowo amerykańskiej republice — Peru. Dnia 12 października br. w zwyczajnym głosowaniu wybrano prezydenta, wiceprezydenta, senatorów i posłów tamtejszego parlamentu.

Niestety wybory odbywały się pod terorem pewnych ugrupowań wywrotowych. Na skutek licznych protestów kongres narodowy, urzędujący w Limie, unieważnił poprzednie wybory i równocześnie ogłosił ustawę, w myśl której prezydentem państwa pozostanie na dalsze trzy lata prezydent dotychczasowy, gen. Benevides.

MODŁY O ZDROWIE PAPIEŻA

Rzym, 7. 12. (PAT) W miasteczku rodzinnym Papieża Piusa XI Descion po otrzymaniu wiadomości o chorobie Ojca św., w jego domu urządzono kaplicę pod wezwaniem św. Achillesa i odprawia się nieustające modły o zdrowie dla Papieża.

ZE SPORTU

Sekcja narciarska Pol. Tow. Tatrzańskiego zawiadamia, że odwołany odczyt dr. A. Sołtysika p. t. „O wypadkach w sporcie narciarskim" odbędzie się w środę 9 bm. w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 23. Początek o godz. 19-tej. Goście wprowadzeni mile widziani.

RAJDY ŚMIERCI NAD HISZPANIĄ

23 samolotów-gigantów bombarduje Madryt

Madryt. 7. 12. (PAT). Ministerstwo wonjy komunikuje: Samoloty powstańcze wczoraj popołudniu bombardowały miasto Guadalajara. W akcji tej brały udział 23 trzymotorowe samoloty bombardujące, eskortowane przez aeroplany myśliwskie. Rzucono bomby zapalające, które wywołały liczne pożary. Dokładna liczba ofiar nie jest znana.

Nad miastem wywiązała się bitwa powietrzna pomiędzy eskadrą powstańczą a eskadrą rządową. Ttrzy powstańcze samoloty bombardujące zostały strącone.

Tuluza. 7. 12. (PAT). Rząd hiszpański złożył z urzędu generalnego konsula w Tuluzie, Angel de Trusta, mianując na jego miejsce Lluli Valesca.

Londyn. 7. 12. (PAT). Wiadomość o wylądowaniu w Algeciras odddziałów czarnych koszul nie znajduje tu urządowego potwierdzenia.

Sevilla. 7. 12. (PAT). Radiostacja powstańcza donosi, że po ataku Basków na odcinku Orduna, powstańcy przeszli do kontrataku i zajęli rowy strzeleckie na przedpolu m. Valmazeda. Przeciwnik stracił 395 zabitych i 300 karabinów.

Na odcinku Aluva i na północ od Burgos trwa strzelanina. Na wschód od Burgos zajęto rowy strzeleckie wojsk rządowych, które straciły 25 zabitych i 300 karabinów. Atak rządowców na odcinku Mondragon został odparty.

Wojska rządowe straciły 28 zabitych. W Somosierra uderzenie powstańców zakończyło się powodzeniem.

2,000 ZABITYCH

Sevilla. 7. 12. (PAT). Komunikat rozgłośni powstańczej z godz. 13.30 donosi: Po kontrataku wojsk narodowych na odcinkach Villa Carcayo — Espinosa — Les Monteros — Villa Real — Orduna powrócił spokój. W Asturii przeciwnik stracił 2000 zabitych, na froncie kantabryjskim przeciwnik poniósł straty większe niż kiedykolwiek na tym odcinku.

W rejonie Eskurial — Guadarrana — Somosierra niektóre posterunki przeciwnik opuścił wskutek mrozów. Na froncie południowym w Aragonii lekkie potyczki, które nie spowodowały zmian w położeniu.

———

Wiele osób wyemigrowało z Polski?

Warszawa. 7. 12. (Tel. wł. — s. b.). Za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego w listopadzie b. r. wyemigrowało z Polski do Ameryki Południowej 1.205 osób, do Ameryki Północnej 210 osób, do innych krajów zamorskich 68 osób. Ponadto Syndykat Emigracyjny załatwił formalności paszportowe dla 367 osób, które wyemigrowały do Palestyny. Zatem w listopadzie b. r. wyemigrowało z Polski ogółem 1.850 osób.

———

PROCES ZNANEGO KOMUNISTY

Czortków, 7. 12. (Tel. wł.) Przed Sądem przysięgłych w Czortkowie odbył się proces znanego działacza komunistycznego Józefa Szwebla z Czortkowa, oskarżonego o działalność komunistyczną. Sąd przysięgłych zaprzeczył winy oskarżonego, wobec czego Trybunał po naradzie uchwałę Sądu przysięgłych zasystował.

STRAJK MASARZY

Tarnopol, 7. 12. (Tel. wł.) W Kamionce Strumiłowej zastrajkowało 18 masarzy na tle odrzucenia przez Starostwo powiatowe ich wniosku o podwyższenie cen mięsa wieprzowego i słoniny. Przebieg strajku spokojny.

KOMUNIKACJA LOTNICZA DO PALESTYNY DWA RAZY W TYGODNIU

Dwa próbne loty polskich samolotów komunikacyjnych do Palestyny wykazały, że komunikacja ta pod względem technicznym jest zupełnie możliwa do zrealizowania, pod względem gospodarczym zaś wysoce uzasadniona: w obu lotach samoloty przewiozły ogromne ilości listów (około ćwierć miliona).

Regularna komunikacja lotnicza między Polską a Palestyną uruchomiona zostanie w kwietniu roku przyszłego. Samoloty odlatywać będą z Polski i Palestyny dwa razy w tygodniu. W ciągu roku bieżącego dalsze próbne loty do Palestyny nie są już przewidziane.

(a) JAK ZWYCZAJNIE W SZYNKU. Wielka awantura wywiązała się wczoraj wieczorem w szynku Emila Kohna (ul. Zamarstynowska, 58). Na tle osobistych porachunków powstała bójka między Tadeuszem Pestem (ul. Rzeczna, 28) a Adolfem Kranzem przy czynnym współudziale znajomych z obu stron. W bójce żona Pesta Maria i Kranz odnieśli z rąk nożowców ciężkie rany.

Stan zdrowia Ojca św. nie budzi poważniejszych obaw

Londyn. 7. 12. (ATE). Prasa londyńska donosi z Rzymu, że według wiadomości, ogłoszonych o północy, stan zdrowia Ojca Św. nie uległ pogorszeniu. Papież spędził dzień wczorajszy spokojnie, lecz jest bardzo osłabiony. W kołach watykańskich podkreślono, że niedyspozycja Papieża nie ma charakteru poważnego, lecz ze względu na podeszły wiek możliwość komplikacyj nie jest wykluczona.

Rzym. 7. 12. (ATE). Z miarodajnych kół watykańskich donoszą, że stan zdrowia Ojca Św. pozostaje bez zmian i że niema bezpośredniej obawy o jego życie. Mimo to w sferach kościelnych daje się zauważyć pewien niepokój. M. in. zwraca się uwagę na fakt, że członkowie Kapituły 4 Arcybazylik rzymskich Św. Piotra, Św. Jana, N. M. Panny i Św. Pawła otrzymały polecenie odprawienia specjalnych modłów za zdrowie Papieża.

———



Szef sztabu armii rumuńskiej przybywa do Polski

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Szef sztabu generalnego Rumunii gen. Samsonovici przybywa do Polski w środę 9 bm. Towarzyszyć mu będzie kilku oficerów rumuńskiego sztabu generalnego. Gen. Samsonovici podczas pobytu w Polsce będzie gościem szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, który powita go w Krakowie.

Rumuński szef sztabu generalnego złoży hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski na Wawelu. Dnia 10 bm. obaj generałowie wraz z towarzyszącymi im oficerami rumuńskimi i polskimi przybędą do Warszawy, gdzie goście rumuńscy zabawią kilka dni.

Stała Komisja Bezpieczeństwa Pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej

Warszawa. 7. 12. (PAT). Minister Opieki Społecznej Zyndram - Kościałkowski powołał stałą komisję bezpieczeństwa pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej, której zadaniem będzie koordynowanie prac, prowadzonych w dziedzinie bezpieczeństwa pracy przez Ministerstwo oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W skład komisji, której przewodniczyć będzie p. podsekretarz stanu W. Jastrzębski, wejdą przedstawiciele Ministerstw: Opieki Społecznej, Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Instytutu Spraw Społecznych, Muzeum przemysłu i techniki, organizacyj branżowych przemysłu, prowadzących akcję bezpieczeństwa pracy, Związków inżynierów i techników oraz Centralnego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w rolnictwie.

W łonie komisji tworzone będą podkomisje dla poszczególnych zagadnień. W skład podkomisyj powoływanoby również rzeczoznawców oraz urzędników Ministerstw i instytucyj, reprezentowanych w komisji. Inauguracyjne posiedzenie stałej komisji bezpieczeństwa pracy odbędzie się w dniu 9 grudnia r. b. w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Katastrofalna powódź w Małej Azji

Londyn, 7. 12. (Tel. wł.) Nienotowana katastrofa powodzi nawiedziła miejscowość turecką — Cylicję. W mieście Adana zawaliło się wiele domów, o woda na ulicach sięga wysokości dwóch metrów. Około 100 osób utonęło, liczba zaś pozbawionych dachu nad głową przewyższa 30.000. Wezbrane fale zalały miasto niespodzianie, powodując panikę i uniemożliwiając wszelki ratunek. Wszystkie połączenia kolejowe i telegraficzne zostały przerwane. Wezbrane wody dotychczas nie ustępują.

Stambul, 7. 12. (PAT) Powódź w okolicach m. Adana (w Cylicji) spowodowała zawalenie się 200 domostw. Zatonęło bardzo wielu mieszkańców i liczna trzoda. Deszcze ustały i wody w rzekach opadają.

———

Prace prem. Składkowskiego

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) P. premier gen. Składkowski po kilkudniowym pobycie na terenie Małopolski Wschodniej ppwrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Premier gen. Składkowski przyjął dziś sen. Mariana Wojtka Malinowskiego. Następnie p. Premier przyjął p. Czarnowskiego, wiceprezesa Tow. Kredytowego Ziemskiego, który wręczył p. Premierowi 2 czeki, jeden na 10 tys. zł. na FON a drugi na 10 tys. zł. na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Następnie p. Premier złożył wizytę J. E. ks. kard. Kakowskiemu

Nowy Komisarz R. P. w Gdańsku

Warszawa, 7. 12. (PAT) Pan Prezydent R. P. mianował dotychczasowego komisarza R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Papee posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie czeskosłowackim w Pradze. Jednocześnie Pan Prezydent mianował dotychczasowego charge d'affaires w Pradze p. Mariana Chodackiego komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku.

Rokowania handlowe z Belgią

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Dziś wyjechała do Brukseli delegacja polska do rokowań handlowych z Belgią. Delegacja wyjechała w składzie: z Min. Przem. i Handlu p. Halikowski i Franko, z Min. Rolnictwa Leszczyński, z ramienia Rady Traktatowej prof. Kropka. Przedmiotem rokowań, prowadzonych w Brukseli będą sprawy kontyngentowe oraz celne.

Wybór władz Koła Rolników

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Na ostatnim posiedzeniu Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P. dokonano wyboru władz Koła, które ukonstytuowało się następująco: prezes pos. gen. Lucjan Żeligowski, wiceprezes sen. Rdułtowski, pos. Długosz, pos. Wróblewski, sekretarz pos. Krzeczunowicz, pos. Kirski, skarbnik pos. Kociuba, komisja rewizyjna: pos. Bartczak, Głowacki, Kozubski.

Na tymże zebraniu wyłoniono komisję dla spraw budżetowych, w skład której wejdą ci posłowie i senatorowie, którzy wejdą w skład komisji budżetowej Sejmu i Senatu. Prasa opozycyjna omawiając wybory do Zarządu Koła Rolników, twierdzi, że w Zarządzie nowowybranym słabo reprezentowani są „naprawiacze".

———

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Z SALI KONCERTOWEJ

IV. Koncert uczniów

Konserwatorium Polskiego Tow. Muzycznego

Niedzielny południowy koncert uczniów konserwatorium Polskiego Tow. Muzycznego sprawił nam bardzo miłą niespodziankę. Program bowiem wypełniły świadczenia orkiestry smyczkowej wychowanków uczelni, która pod niezawodną batutą dr. Adama Sołtysa wykonała kilka wartościowych utworów oraz towarzyszyła popisom wokalnym.

Bardzo silna obsada orkiestry — pochodzi głównie z klasy skrzypcowej prowadzonej przez zasłużonego pedagoga p. M. Bauera. Świadczenia młodych instrumentalistów, były istotnie doskonałe i dały słuchaczom ogromnie wiele artystycznego zadowolenia. Zespół grał czysto i pewnie — swobodnie, rytmicznie bez zarzutu. Dynamika sub telna i czuła na każdy ruch pałeczki dyrygenta, soczysty i pełny dźwięk potęgował dodatnie wrażenie.

Przepiękne dzieło Mozarta „Concertante' symphonie" dało sposobność do popisu utalentowanym skrzypaczkom p. Felicji Andruchowicz i R. Straussównej — obie z klasy prof. Bauera. Pierwsza grała na skrzypcach, druga na altówce. Skrzypaczki wykazały bardzo zaawansowaną technikę, piękny i czysty ton oraz wcale dojrzałą interpretację. Klasa skrzypcowa może być zadowoloną z rezultatów swej pracy.

Z klasy śpiewu solowego prof. Lubienieckiego usłyszeliśmy p. Fr. Słonecką alt oraz p. Gerhardt-Zalińską dźwięczny i piękny sopran. Obie wykonały pieśni Schuberta z tow. orkiestry smyczkowej. Świadczenia ich stały na bardzo poważnym poziomie i dają najlepsze świadectwo metodom nauki w klasie śpiewu solowego.

Orkiestra wykonała ponadto Serenadę D-dur R. Fuchsa oraz Serenadę F-dur Volkmana. Doskonały, przejrzysty i subtelny wykon zasłużył na najżywsze pochwały. Burzliwe oklaski winne zachęcić młodych adeptów sztuki muzycznej do dalszej wytężonej pracy. J. W.

Dzień kulturalny

JAN KIEPURA I MARTA EGGERTH W WIEDNIU. Do Wiednia przybyli Jan Kiepura i Marta Eggerth, dla omówienia z dyrekcją wytwórni filmowej sprawy nowego filmu, w którym para małżeńska będzie miała piękne role śpiewacze. Zdjęcia miałyby się rozpocząć w pierwszym kwartale roku przyszłego.

ZAMIERZENIA WYDAWNICZE BOLESŁAWA LESMIANA. Zaledwie przed kilkunastu dniami ukazał się duży tom wierszy Bolesława Leśmiana p. t. „Napój cienisty", a już poeta - akademik, zapowiada szereg nowych książek. W najbliższym więc czasie ukaże się nowy tom wierszy p. t. — „Dziejba leśna" i tom nowel p. t. „Królowa". Szczególne zainteresowanie w sferach literackich budzi zapowiedź tomu studiów krytyczno - literackich o współczesnej poezji, powieści i teatrze. W dziale teatru Leśmian ma szczególnie uwzględnić działalność T. P. K. T.

WYSTĘPY BANDROWSKIEJ - TURSKIEJ W RYDZE. W Operze narodowej odbył się tu koncert Ewy Bandrowskiej Turskiej. Śpiewaczkę polską przyjmowano entuzjastycznie. Prasa łotewska zamieszcza recenzje pełne najwyższych pochwał dla naszej śpiewaczki.

ODKRYCIE STAROŻYTNYCH RUIN W RZYMIE. Podczas prac nad budową nowego instytutu pediatrycznego, natrafiono na ruiny z epoki poprzedzającej etruską. M. in. odkryto budowę z drzewa oraz palafit (budowla palowa) ze śladami tynku. Zdaniem rzeczoznawców, wykopaliska te pochodzą z VI w. przez Chr.

POLONICA. „La Liberte" zamieszcza z okazji otwarcia roku szkolnego w Centrum Studiów Polskich przy Bibliotece Polskiej w Paryżu artykuł publicysty Mariusa Richarda, poświęcony znaczeniu tej instytucji naukowej i streszczający wykłady inauguracyjne, a zwłaszcza wykład prof. Henri de Monfort, o Marszałku Śmigłym-Rydzu.

Rozbudowa francuskiego lotnictwa

Zakłady lotnicze Breguet wystawiły w tegorocznym salonie lotniczym w Paryżu nowy typ samolotu bombardującego. Jest to Breguet 462-B[4], jednopłat metalowy, o chowanym podwoziu. Jest on wyposażony w dwa motory Gnome-Rhone 14NO, podwójno gwiaździste, poruszające potrójne śmigła o zmiennym skoku. Uzbrojenie samolotu stanowi karabin maszynowy lub działko małokalibrowe, oraz 1.000 klg. bomb. Rozpiętość skrzydeł wynosi 20 m. 550, długość całego samolotu 14 m. 825, wysokość 4 m. 20. Samolot posiada podwójne sterowanie, przy czym stanowisko drugiego pilota jest na lewo.

Samolot jest wyposażony w najnowsze przyrządy do kierowania ogniem bomb, poza tym posiada stację radionadawczo - odbiorczą. Jest on przeznaczony do wykonywania zadań o średniej rozpiętości, określonej jako zabranie 1.000 klg. bomb, na odległość 1.000 klm. od bazy lotu. Jeżeli samolot będzie użyty jako rozpoznawczy, t. j. nie będzie zabierać ładunku bomb, jego dystans oddalenie się od bazy wzrasta do 2.500 klm.

Kadry lotnictwa francuskiego uległy znacznemu powiększeniu. Od 6 czerwca 1936 roku mianowano w lotnictwie 197 nowych oficerów. Spośród nich jest 161 oficerów pilotami, 24 mechanikami i 12 służby administracyjnej. Dwie trzecie tych nowomianowanych oficerów pochodzi spośród dawnych podoficerów. Poza tym pozostawiono w służbie czynnej pewną ilość oficerów rezerwy.

Budżet na 1936 rok przewiduje pozostawienie w czynnej służbie 100 oficerów rezerwy, na następujących warunkach: bytność w rezerwie nie dłużej niż od pięciu lat, zawarcie kontraktu na służbę nie krótszą, niż pół roku i nie dłuższą, niż osiem lat, nieprzekroczony wiek 30 lat. Poza tym 30 oficerów rezerwy zostanie reaktywowanych na nast. warunkach: pobyt w rezerwie nie dłużej od dwu lat, nieprzekroczone 28 lat życia, pomyślny wynik konkursowego egzaminu lub posiadanie wybitnych kwalifikacji lotniczych.

Marynarka francuska ma obecnie w budowie osiem avizo-wyławiaczy min. Cztery z nich należy do transzy 1934-1935, są to „L'Elan", „Gazelle", „Chevreuil", „Chamois". Cztery pozostałe należą do transzy 1936 roku. Są to: „Commandant Duboc", „Commandant Delage", „Commandant Bory", „Commandant Rivière".

Z Kołomyi

WESELE POŁĄCZONE Z BÓJKĄ. Na weselu Iwana Pregolińskiego w Stryjcu, został ciężko pobity Wasyl Bidycz ze Stryjca. Czynu tego dopuścił się Mikołaj Czornyj, który został przytrzymany.

NAPAD RABUNKOWY. Przed kilkoma dniami podkopano się do komory Iwana Łabiuka, zamieszkałego w Kułaczkowcach, skąd skradziono mu kufer z rzeczami, wartości około 1.000 zł. Obudzony Łabiuk puścił się w pościg za sprawcami, podczas którego złoczyńcy usiłowali użyć broni; gdy jednak karabin nie wypalił, jeden ze sprawców uderzył poszkodowanego karabinem po głowie, powodując dość poważne uszkodzenie ciała. W czasie dochodzeń ujawniono sprawców i odebrano zrabowane rzeczy.

Z piśmiennictwa

Jan Świerzowicz: „Szkice literackie". Seria pierwsza. Grodzisk. nakładem autora, str. VIII.+247. Cena 3 zł. (skład główny w Drukarni Grodziskiej).

Lwowianin, em. dyrektor gimnazjalny, rzucony na Kresy zachodnie, wydał przed kilku laty wielce pożyteczną „Bibliografię prac Piotra Chmielowskiego", a teraz zebrał swoie drobniejsze przyczynki, odczyty i recenzje, przeważnie rozrzucone po czasopismach trudno dostępnych.

W książce, starannie i estetycznie tłoczonej na głuchej prowincji, uderza naprzód wyjątkowo szeroka skala rozpiętości zainteresowań autora. Wyśledza on echa Plutarcha w I. części „Dziadów", przeprowadza paralele między Słowackim, a Maeterlinkiem wobec współczesnej nauki i Balzakiem, wykazuje żywotność „Chowanny" Trentowskiego, pisze o Norwidzie w 50-lecie zgonu, o historiozofii Wrońskiego, o Annie Potockiej z Rymanowa, o podobieństwie Dmowskiego i — Wyspiańskiego, o problemie bytu Polski w „Oziminie" Berenta i „Nietoście" Micińskiego, o „Żywych kamieniach" i „Nurcie" Berenta, tudzież „Lucyferze" Micińskiego. Zdaje sprawę z „Literatury greckiej" Sinki, „Ech prawieku". J. K. Kochanowskiego, zastanawia się nad rolą oświaty i kultury w odbudowaniu Państwa polskiego, ocenia antologię polskiej pieśni religijnej, rozbiera kilka przełożonych na polski dzieł Papiniego, charakteryzuje francuską myśl religijną na przykładzie takich jej reprezentantów, jak Loisy, Hello, nawet sceptyczny Maeterlink (którego autor osobliwym jest wielbicielem). Z dalszych tematów wskażemy recenzje „Dziennika" Kasprowiczowej, Morcinka, Wołoszynowskiego, Mirandoli, Galsworthy'ego, szkice o Hebblu i o Amielu (szczególnie cenny, rzucający nowe światło i samodzielny).

Polonista z zawodu, orientuje się Świerzowicz dobrze także w literaturze francuskiej i lubi ją cytować (nie dodając tłumaczeń swych cytatów). Rozległa kultura literacka, pilne uwzględnianie żywszych tła porównawczego, zwięzłość ujęcia rzeczy i dar pedagogiczny wykładu jasnego, przystępnego, przejrzystego — zalecają te „Szkice". Nie przejdzie obok nich obojętnie krytyk czy historyk literatury, zajmą one żywo również inteligentnego laika. Autor się troche zanadto rozprasza, ale ma zawsze coś własnego do powiedzenia, już zaś co najmniej daje ładnie pisane sprawozdania, zajmujące i pouczające.

„Szkice" powstały w trudnych warunkach, wśród obowiązków zawodowych, zdala od wielkich środowisk umysłowych. Tym większa zasługa autora, że trzyma rękę na pulsie współczesnego ruchu literackiego i nadąża za jego rytmem. Książka zasługuje w pełni na polecenie i napewno nie będzie ostatnią tego pióra. C. L.

* * *

Ks. dr. St. Grelewski: „Wyznania protestanckie w Polsce współczesnej". —Sandomierz 1935. nakładem Diecezjalnego Zakładu Graficzno - Drukarskiego w Sandomierzu, str. VIII.+254.

Informacyjna ta praca nabiera aktualności w związku z uchwalonym przez Radę Ministrów projektem ustawy o stosunku Państwa do Kościoła ewangelicko - augsburskiego w Polsce, największego i najruchliwszego z wyznań protestanckich w kraju. Zanim ta ustawa wejdzie w życie, zmieniając ustrój wymienionego Kościoła z konsystorskiego na synodalny — przyda się książka Grelewskiego, jako podręcznik potrzebny w dotyczącej materii. Autor jest redaktorem „Prawdy Katolickiej", poświęconej walce z „herezjami", co może niezbyt dodatnio wpłynęło miejscami na bezstronność przy opracowywaniu podrecznika. Daje on jednak, mimo pewnej tendencji do pomniejszenia polskiego protestantyzmu, tyle materiału rzeczowego przeważnie gdzieindziej niedostępnego, że bezwarunkowo zasługuje na rozpowszechnienie. Zresztą skoro nikt ze sfer pastorskich nie zdobył się na podobną „encyklopedyczną" publikację, trudno się dziwić, że autor jako duchowny innego wyznania ze swego stanowiska oświetla temat, dość zawiły i „ciężkawy".

Mamy tu kolejno drobiazgowo omówione: zasadnicze, dogmatyczne podstawy reformacji, liturgię w zborach protestanckich, ogólny charakter protestantyzmu w Polsce przedrozbiorowej i ewangelicką mniejszość niemiecką w Polsce współczesnej. Kościół luterski, Kościół kalwiński, Kościół w Małopolsce wsch., Kościół unijny w b. zaborze pruskim, ewangelickie organizacje międzywyznaniowe i wzajemną współpracę tych wyznań w Rzpltej. Wszędzie przytoczone obfite dane statystyczne podnoszą wartość książki. Autor uwzględnia też szkolnictwo, ruch kulturalno - wydawniczy i akcję dobroczynną, oraz misję wewnętrzną. Cytuje również źródła i opracowania, na których się opierał.

Naogół wydawnictwo w swoim zakresie jedyne i niezastąpione. C. L.

Wiadomości bieżące

9 grudnia 1936

Sroda

Leokadii

Jutro: N. M. P. Loret.

Wschód słońca 7·32
Zachód „ 15·24

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 9 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Hassan" — przedstawienie zakupione.
Czwartek, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Aida" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią" — przedstawienie wyłącznie dla wojska.
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — Wieczór Związku Legionistów.
Piątek — powodu generalnej próby — teatr nieczynny.

KINOTEATRY::

APOLLO: „Czardasz, Tokaj, Miłość".
ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny".
CASINO: „Jestem niewinny".
CHIMERA: „Wesoły Donżuan".
COLOSSEUM: „Synowie pustyni" i „Pościg za cieniem".
GLORIA: „Katarzynka" z Franciszką Gaal, oraz Flip i Flap „Żona z ogłoszenia".
GRAŻYNA: „Jedna z tysiąca" z Martą Eggerth oraz dodatki.
KOPERNIK: „Antony Adwerse" z Fredrykiem March'em.
MARYSIEŃKA: „Antony Adwerse" z Fredrykiem March'em.
METRO: „Hrabia Monte Christo" — 2 serie razem.
MUZA: „Pasteur".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Orły na uwięzi" oraz „Wesołe szaleństwo".
PAX: „Jaśnie pan szofer".
RAJ: „Małe Kobietki" z Katarzyną Hepburn.
STYLOWY: „Zaczęło się od pocałunku" i rewia.
SWIT: „Mały Marynarz", polska komedia muzyczna.
TON: „Generał Sutter".
UCIECHA: „Wielki Czarodziej" i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. M[illegible] l. 5. — KARLSBAD — FRANCENSBAD — MARIENBAD — CIEPLICE.

— **TEATR WIELKI.** Dziś w środę, dnia 9 grudnia, o godzinie 7.30 wieczorem, znakomita sztuka angielskiego poety J. E. Fleckera p. t. „Hassan i jego Złota Droga do Samarkandu", w reżyserii W. Radulskiego. Muzykę skomponował J. Koffler, dekoracje A. Pronaszko. Obsada premierowa. — Dzisiejsze przedstawienie jest zakupione. — Kupony „Abo" nieważne.

— **OPERA — TEATR WIELKI.** Jutro 10 b. m. o godzinie 8 wieczorem „Aida" opera Verdi'ego, pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza W. Bierdiajewa, w świetnej inscenizacji A. Ułuchanowa. W roli Aidy wystąpi p. Sława Orłowska - Czerwińska, Amneris — Dr. Wanda Rössler - Stokowska, Radamesa — Michał Hołyński, Ramfisa — Roman Wraga. Dalszą obsadę tworzą pp.: Zofia Halińska, Hilsenrat - Wiliński, Jan Romanowski i inni. — Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w składzie nut Seyfartha, ulica Akademicka 6.

— **III. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ**, który odbędzie się w Teatrze Wielkim we wtorek dnia 15 b. m. o godzinie 2.15, jest wielką sensacją w najlepszym tego słowa znaczeniu. — Jeden z największych współczesnych kompozytorów, węgierski mistrz Bela Bartok, wystąpi jako solista, wykonując swój 2-gi koncert fortepianowy. — Koncertem dyryguje sławny i znany w całej Europie Henryk Pensis, główny dyrektor muzyczny radia luksemburskiego.

— **„MR. PLICK RATUJE SYTUACJĘ".** Cto tytuł lekkiej audycji międzynarodowej w opracowaniu i wyłącznym wykonaniu piosenkarza radiowego, Adolfa Fleischera. Akcja audycji rozgrywa się w wypełnionym po brzegi podrzędnym kabarecie, którego artyści zastrejkowali. Publiczność domaga się przedstawienia — dyrekcja zrozpaczona nie wie co począć. Jak znaleziono wyjście z tej sytuacji — dowiedzą się radiosłuchacze z audycji radiowej, dnia 9 grudnia o godzinie 22.10.

— **PROF. UN. J. K. DR. ZYGMUNT CZERNY**, po powrocie z Paryża, gdzie spędził kilka miesięcy, wygłosi w Kasynie i Kole Lit. - Art. w czwartek, 10 b. m., o godzinie 19.30 odczytp. t. Paryż dzisiaj. — Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 50 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, w dniu odczytu wieczorem przy kasie w Kasynie i Kole Lit. - Art.

— **POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE** zawiadamia, że we środę, dnia 9 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza 9 odczyt p. Dr. Oktawa Hlawaty p. t.: „Walka o lepsze dziś" (Odczyt na temat gospodarczy). Początek punktualnie o godzinie 18.30. — Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— **ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZERWY** we Lwowie zawiadamia niniejszym swych członków, że 9 b. m. o godzinie 19.15 odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Kurkowej 12 — (Koszary Gwardii Narodowej) wykład mjr. w st. spocz. P. St. Geciurkiewicza na temat „Najnowsze zdobycze techniki, a obrona Państwa. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **SEKCJA HISTORII SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE.** Posiedzenie Sekcji historii społecznej i gospodarczej, odbędzie się w czwartek, dnia 10 b. m. o godzinie 18, w lokalu Zakładu historii społecznej i gospodarczej U. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a, II. p.) z referatem: dra Aleksego Gilewicza, p. t. Studia nad miarami i wagami w Polsce: I. Wagi i miary ciał sypkich i płynnych.

— **SEKCJA HISTORII SZTUKI I KULTURY TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE.** Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury, odbędzie się we czwartek, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio - Europejskiej (Gmach posejmowy II p. od frontu). — Na porządku referat dra Feliksa Markowskiego „Fortalicja w Perehińsku".

— **POSIEDZENIE POL. TOW. FILOLOGICZNEGO**, odbędzie się w czwartek, dnia 10 b. m. o godzinie 18-tej w 4 sali na I. p. na lewo w Uniwersytecie J. K., przy ulicy Marszałkowskiej l. 1. Porządek obrad: 1. Rektor dr. Stanisław Witkowski: „O Kleopatrze".

— **PODWYŻKA CEN CHLEBA LUKSUSOWEGO. Zarząd M.** podaje do wiadomości, że od dnia 9 grudnia b. r. wskutek zwyżki mąki żytniej i ciemnej, podwyższył w porozumieniu z cechem piekarskim cenę chleba w detalicznej sprzedaży a to: 1 kg. chleba pszenno - żytniego będzie kosztował 38 gr., a kulikowskiego 43 gr. Pozostają w dalszym ciągu bez zmiany ceny chleba żytniego ciemnego 22 gr. i ceny chleba żytniego, typu urzędowego (65 proc. przemiału) 29 gr., oraz bułka wodna 4 gr.

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Brane Reizes l. 77, Jakób Kasierer l. 29, Dawid Rosenwurzel l. 79, Maria Zwolińska l. 69, Zdzisława Turz l. 9, Antonina Rosenowa l. 44, Fryderyka Mehr l. 54, Genia Blank l. 23, Anna Jaworska l. 83, Julia Zborowicz l. 91, Antoni Gorczak l. 60.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Kossak Wojciech, art. malarz — Kraków, Hr. Starzeński Kazimierz, wł. dóbr z małżonką — Dąbrówka, Horodyski Andrzej, wł. dóbr z małżonką — Kociubińce, Czerkawska Łucja, wł. dóbr — Dziedziłów, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Niezabitowski Antoni, wł. dóbr — Biłgoraj, Madaran Oscar, przemysłowiec — Maków, Grzybowski Ludwik, technik bud. — Warszawa, Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa, Czuczewicz Stanisław, urzędnik pr. — Worochta, Ring Juliusz, przemysłowiec —Świętochłowice, Thilipsthal Felix, przemysłowiec — Berlin, Dr. Bieniawski Zbigniew — Dęblin, Majewicz Eugeniusz, urzędnik pr. — Sandomierz, Bogowolska Zofia, studentka — Warszawa, Glaser Oskar, przemysłowiec — Wiedeń, Rodoń Edward, konsul — Barcelona, Padiak Maria, żona pułkownika — Warszawa, Baran Leopold, przemysłowiec — Kołomyja, Rottenberg Józef — przemysłowiec — Brody, Borck - Prekowa Klementyna, wł. dóbr — Chotylub, Huk Jarosław, leśnik — Władysławów, Mgr. Kiernikówna Maria — Kraków, Wojtowicz Jan, dyr. Banku — Kraków.

Ofiary na pomoc zimową

Korporacja instalatorów wodo-gazociągowych we Lwowie uchwaliła na zebraniu dnia 1 grudnia 1936 r. daninę na rzecz pomocy zimowej powyżej obowiązujących norm, a mianowicie: po 3 zł. miesięcznie od wymierzonego obrotu w roku 1935 spłacają ci, których obrót wynosił do 10.000 zł., zaś 1 i pół pro mille od obrotu ponad 10 tysięcy złotych. Korporacja wystosowała apel do wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych instalatorów, aby dostosowali się do tej uchwały.

Kinoteatry „Raj" i „Świt" wyświetlają od 9 bm. film „Małe Kobietki" i przeznaczają przez wszystkie dni trwania tego filmu po 5 groszy od każdego biletu w cenie do 1 złotego, a po 10 groszy powyżej ceny 1 zł. na rzecz pomocy zimowej, przy czym danina ta pokryta będzie przez Zarząd kinoteatrów bez podwyżki ceny biletów.

Do MKKO wpływają na konto pomocy zimowej nieustannie większe i mniejsze kwoty nadsyłane przez rozmaite instytucje i osoby prywatne — jako dobrowolny podatek na rzecz bezrobotnym. Nadesłali ofiary, lub też deklaracje: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Związek Oficerów W. P. w st. sp., Towarzystwo Zakładów chemicznych „Strem", grupa francuskich Towarzystw naftowych „Małopolska", firma „Glimar", dyr. Lwowskich Towarzystw akc. Browarów Schneider i Schaff, Tow. Ubezp. na życie „Vita i Krakowskie", Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, fabr. Bata, Izba Przem.-Handl. we Lwowie, senat. Decykiewicz i inni.

Z grupy świata pracy opodatkowali się jedni z pierwszych oprócz wymienionych poprzednio — pracownicy następujących instytucyj: Zarządu miejskiego i Zakładów miejskich, Banku Polskiego, Ossolineum, Zjedn. Kancel. Notariuszów Lwowskich, fabr. rolet „Fabrol", wypoż. książek Altenberga, Tow. Handl. Przemysłu naftowego, francuskiego Tow. akc. „Perum", Tow. Zakł. Chem. „Strem", „Polminu", Tow. Kontynet. dla handlu i przemysłu, biura podróży „Orbis", firmy Haussman, Lwowskiej Izby Rolniczej, Powszech. Banku Związk. w Polsce, Powsz. Banku Kredytowego, Syndykatu Emigracyjnego, ukraińsk. fabryki ksiąg handlowych „Biblos", Ski „Centroświeca", „Foto-Radio-Palace", urzędn. Zw. Ziemian, pracown. Zakł. Ubezp. Społ. oraz przedsiębiorcy, dostawcy i dozorcy nieruchomości ZUS., urzędnicy i służba Kasyna Narodowego, pracownicy fabryki Edward Zajączek oddz. Lwów, firmy „Polsot", Małop. Tow. Handlu Wymiennego, Dyr. i pracown. Zjedn. fabr k „Alba", Małop. Tow. zachęty do hodowli koni, Sanatorium „Salus", „Illustrowanego Gońca Wieczornego", Linii Żeglubi Gdynia—Ameryka, Wyższego Urzędu górniczego, Browaru Okocimskiego Jan Götz, Monopolu zapałczanego, Książnicy-Atlas, Tow. Ubezp. „Selesia", Giełdy zbożowej i towarowej, zakładu zast. Mons-Pius, Polsk. eksportu naftowego, Banku Wzaj. Ubezp. „Vesta", Gazety Lwowskiej, Synd. Inter. Drzewnych, Tow. „Feniks", „Centrosojuzu", Centr. Banku Spółdzielczego, Gal. Kasy Oszcz., Tow. Ubezp. „Przyszłość", Zakł. Przemysł. „Lenko", Tow. Ubezp. „Orzeł", firmy M. Szymański i innych.

Z tego wykazu widać jasno, że najskwapliwiej spieszą z ofiarami sfery pracownicze — natomiast deklaracje i daniny ze strony przerdsiębiorców są dotychczas nieliczne. Rażąca ta luka powinna być jak najspieszniej wypełniona przez tych, którzy z racji swego stanowiska społecznego i stanu posiadania obowiązani są do większych ofiar na rzecz potrzebujących.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 9 GRUDNIA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Melodie narodowe (płyty). — 12.40 Dziennik poranny. — 12.50 „Higiena odzieży zimowej" — pogadanka. 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Pieśń hiszpańska — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. 15.55 (Lw.) Muzyka baletowa — (płyty) — 16.10 „Zagadki historyczne" (dla dzieci starszych). — 16.30 (Lw.) Z wielkiej estrady — (płyty). — 17.00 Odczyt. — 17.15 Koncert orkiestry Kawaleryjskiej. Na wstępie przemówienie gen. Bolesława Wieniawy - Długoszwskiego. — 17.50 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem" — wywiad fikcyjny. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Chór Juranda w swoim repertuarze — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Młodzież a szkoły rolnicze". 19.20 Audycja muzyczno - słowna. — 20.35 Chwila Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — wieczór piąty. — 21.30 Antoni Bruckner: Kwintet na 2. skrzypiec, 2 altówki i wiolonczelę. — 22.10 (Lw.) „Dr. Flick ratuje sytuację" — Lekka audycja muzyczna — słowa w opracowaniu Adolfa Fleischera. — 22.40 Do tańca przygrywa Mała Orkiestra P. R. — W przerwie o godzinie 22.55 Ostatnie wiadomości.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

— **POCIĄGI POPULARNE NA WYSTAWĘ JUBILEUSZOWĄ WOJCIECHA KOSSAKA.** Jak się dowiadujemy, na skutek starań kierownictwa Wystawy Jubileuszowej Wojciecha Kossaka, otwartej we Lwowie w hotelu Europejskim, Lwowska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, zamierza uruchomić szereg popularnych pociągów z wielu miast Małopolski Wschodniej.

Pierwszy pociąg popularny wyruszy prawdopodobnie już dnia 13 grudnia. Polskie Koleje Państwowe po raz pierwszy uruchomią pociąg popularny dla artystycznej imprezy, w czasie, kiedy dotąd czyniono to tylko dla celów sportowych i handlowych. Należy przyklasnąć szlachetnej inicjatywie Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, doceniającej propagandystyczne znaczenie Jubileuszowej Wystawy Wojciecha Kossaka, urządzonej wzorowo w pawilonie wystawowym hotelu Europejskiego.

Podanie o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie przypomina, że w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uczestnicy walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 1. 8. 1914 r. do 11. 11. 1918 r. lub później w powstaniu śląskim, wielkopolskim, walkach o Lwów i Wilno — a utracili w związku przyczynowym ze służbą wojskową conajmniej 15 proc. zdolności zarobkowej i dotychczas zaopatrzenia inwalidzkiego nie pobierają — mogą ubiegać się o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego.

Również wdowy, sieroty i rodzice po zostałe po poległych oraz po zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową uczestnikami walk o Niepodległość R. P., nie pobierające dotychczas z tego tytułu zaopatrzenia ze skarbu państwa, mogą na zasadzie wyżej podanego dekretu ubiegać się o przyznanie stałego zaopatrzenia.

Ostateczny termin zgłaszania roszczeń w myśl tegoż dekretu upływa z dniem 31 grudnia 1936 r., wobec czego osoby uprawnione we własnym interesie muszą złożyć należycie udokumentowane podania a to: inwalidzi do właściwego starostwa powiatowego, referat dla spraw inwalidzkich. — wdowy, sieroty i rodzice po poległych i zmarłych — do Izby Skarbowej wydział rent i emerytur w Krakowie.

Celem utrzymania bliższych informacyj w powyższych sprawach, legioniści oraz osoby pozostałe po poległych i zmarłych legionistach mogą zgłaszać się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w godzinach od 6—8 wieczór do dnia 21 grudnia 1936 r. włącznie u referenta dla spraw inwalidzkich sekcji Samopomocy Oddziału Zw. Leg. Pol. we Lwowie, ul. Jabłonowskich 11.

Zrzeszenie Kół Rodzicielskich Szkół Powszechnych miasta Lwowa

Już dawno Koła Rodzicielskie szkół powszechnych na terenie Lwowa wyrażały potrzebę współpracy i silniejszego zespolenia rodziny i szkoły dla opieki nad młodzieżą w szkole tak pod względem moralnym jak i materialnym.

W ciągu obecnego roku zostały doprowadzone do skutku prace nad skoordynowaniem akcji rodziców zorganizowanych dziś w Zrzeszeniu. W dn. 3 grudnia br. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Zrzeszenia, na którym przy licznym udziale reprezentantów szkół i Kół Rodzicielskich jakoteż Władz, a mianowicie PP. Inspektora szkolnego Gerlacha, Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Dr. Szkodzińskiego i Dyr. Funduszu Pracy Gajewskiego, dokonano wyboru Władz Zrzeszenia.

Wybrano Zarząd z 15 osób i Komisję Rewizyjną. Do Prezydium weszli: kpt. Dr. Halewski, jako prezes, Insp. Dworski jako wiceprezes, mec. Tendlerowa jako sekretarka, radca Frank jako skarbnik oraz inż. Kwintowski.

Władze wojewódzkie i szkolne powitały ze szczególnym zadowoleniem inicjatywę Zrzeszenia w kierunku zjednoczenia akcji wszystkich Kół Rodzicielskich i przyrzekły jak najdalej idące poparcie.

Zarząd wyłonił sekcje: dożywiania, społeczną, kulturalno-oświatową i inne a obecnie uzyskał już cały szereg pomocy w naturze, które rozdziela na poszczególne Koła. Dalsza akcja w toku.

Zrzeszenie liczy na zrozumienie i pomoc społeczeństwa.

Sekretariat urzęduje we wtorki i czwartki od godz. 18—19-tej w szkole żeńskiej im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 505.000

Wielkie uroczystości wręczenia szabli lwowskiej Naczelnemu Wodzowi

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł. — s. b.) Pieszy patrol lwowski b. ohotników M. O. A. O. i Stow. Zadwórzaków, niosący w darze dla Marszałka Rydza-Śmigłego zdobyczną szablę z pobojowisk Zadwórza i Kutkorza, po jednodniowym pobycie w Lublinie, goszczony przez tamtejsze organizacje b. ochotników, wyruszył w sobotę rano do Garwolina. Po drodze uczestnicy lwowskiego patrolu witani są wszędzie gorąco i przyjmowani przez miejscowe związki i organizacje b. wojskowych i P. W. W Otwocku zatrzymają się na jeden dzień, poczem odbędą swój ostatni etap Otwock—Warszawa. U rogatek stolicy powitani będą przez delegacje Związków Zrzeszonych w Stołecznej Federacji PZOO.

W Warszawie obejmie komendę nad patrolem dr. Tadeusz Michał Nittman, b. rotmistrz i dowódca lotnych oddziałów karabinów maszynowych, który kierować będzie patrolem z ramienia Kapituły Krzyża MOAO. Również udaje się do Warszawy z aktem nadania szabli Naczelnemu Wodzowi, sekretarz Kapituły Władysław Targalski.

Uroczysta audiencja została wyznaczona przez Marszałka Rydza-Śmigłego na czwartek 10 bm. mimo niedyspozycji Naczelnego Wodza. Uroczystość wręczenia szabli i aktu nadania szabli będzie transmitowana przez Polskie Radio.

Płótna Wojciecha Kossaka

Uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy zasłużonego mistrza-batalisty

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie Jubileuszowej Wystawy Wojciecha Kossaka w pawilonie wystawowym Hotelu Europejskiego, w którym udział wzięli protektorzy Wystawy p. wojewoda Władysław Belina-Prażmowski, księża metropolici rzymsko-katolicki i ormiański ks. Dr. Bolesław Twardowski i ks. Dr. Józef Teodorowicz, gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, oraz prezydent miasta Dr. Stanisław Ostrowski.

Wobec licznie zebranej publiczności przemówił do obecnego na sali Wojciecha Kossaka w imieniu prez. miasta Dr. Aleksander Czołowski, podkreślając niespożyte zasługi artystyczne i społeczne Wojciecha Kossaka wobec narodu i Państwa Polskiego. Wojciechowi Kossakowi zawdzięcza Lwów panoramę Racławicką a nazwisko Kossaków Juliusza i Wojciecha jest nierozerwalnie związane z kulturą artystyczną Lwowa. Następnie zabrał głos wzruszony Jubilat, wygłaszając następujące przemówienie:

„Słowa Pańskie Panie Prezydencie sprawiają mi tym większą radość, że przemawia do mnie w osobie swego pierwszego obywatela, Lwów! Lwów, ukochane miasto mego drogiego Ojca, w którym przed pół wiekiem puściłem wodze mojemu bojowemu bachmatowi na polach Racławckich. Bohaterskie miasto orląt, które historia postawi na tych wyżynach, gdzie stoi Jasnogórski klasztor. Miasto wreszcie moich niewielu już towarzyszy broni z pod Racławic, z nad Berezyny iz pod piramid, Rozwadowskiego, Batowskiego, co nie dopuścili do pocięcia skazanej kiedyś na zagładę, a ukochanej dziś chluby miasta, panoramy. Miasto gorących serc polskich od wieków na posterunku, jak kresowy Mohort, czujne a zbrojne w skarby poświęcenia i patriotyzmu. Toteż na wyrażenie tego, co czuję, słów nie ma. Dziękuję Panie Prezydencie!"

Obowiązki gospodarzy Wystawy spełniali członkowie komitetu wykonawcze go art.-mal. St. Batowski, Jan Henryk Rosen, Zygmunt Rozwadowski, Feliks Wygrzywalski oraz przybyły z Krakowa red. Marian Dienstl-Dąbrowa.

Św. Mikołaj w Sokole-Macierzy

Wzruszająco nastrojową była tegoroczna uroczystość św. Mikołaja w Sokole, jakkolwiek to dzień tylko dla dzieci ważny — beztroskich jeszcze, malutnych chłowieczków.

Sokół-Macierz — najstarsza nasza, patriotyczna instytucja, gniazdo wychowania pierwszych naszych legionowych „Orląt" — pragnąc w swym ognisku gromadzić zgodnie całe społeczeństwo polsko-katolickie, — nie urządził dancingu, mimo rozlicznych głosów, domagających się tego. Szanując adwent, zapragnął jednak w dzień św. Mikołaja zgromadzić u siebie wszystkie dzieci, tj. umożliwić mimo ciężkich warunków jaknajszerszemu ogółowi danie tym dzieciom maximum radości, za kwotę groszową, dostępną prawie wszystkim. Wszak o tych najnajbiedniejszych, nie mających nikogo, pamiętają „gorące serca" wszystkich lwowian!

Zgromadziło się też w „Sokole-Macierzy" sporo rodzin z tym najmniejszym, najrozkoszniejszym drobiazkiem. Sam św. Mikołaj, anioły, a nawet diabełek nie wiedzieli, które piękniejsze, milsze, a bardziej rozradowane!

Po szeregu wesołych gier i zabaw, wkroczył na salę Święty ze swoim orszakiem, aby rozdać upominki. Uspokoił wszystkie struchlałe nagle sumienka i rozpogodził złożone w podkówkę budżki zapewnieniem, że wszystkie wielkie grzeszki maleńkich nicponiów są na ten rok zapomniane — ale biada! na rok przyszły zatwardziałym grzesznikom! Największą radość i zachwyt szalony wywołało to, że św. Mikołaj był jak jego protoplasta dostępny dla wszystkich — cudne anioły (z prawdziwymi długimi włosami i niewymalowane) rozpieszczały bobaski, biorąc je na kolana i prawiąc różne baśnie.

Można sobie wyobrazić, jak pełne do brych wrażeń pozostaną te maleńkie główiny na długi, długi czas, snując so bie w pamięci tę zupełnie nierzeczywistą, a przecież osobiście przeżytą baśń zimowego wieczoru! S. CH.

Kandydatka na dozorcówkę w sieci

(a) Dobrze by było raz głębszym okiem sięgnąć w machinacje tych niesumiennych osobników, którzy na naiwności ludzkiej wygrywając, ciągną na ich szkodę ciężko zapracowany grosz do swej kieszeni. Raz po raz napływają do władz policyjnych doniesienia przeciw owym osobnikom, ilustrujące w jaskrawym świetle ową ich przestępczą działalność.

Dzień wczorajszy ujawnił znów jedną z licznych ofiar tego pokroju osobników. Zgłosiła się tam niejaka Maria Andryjciów, służąca (ul. Serbska 3) i doniosła, iż w październiku br. zgłosiła się w biurze mieszkaniowym N. Dziewita przy ul. Chorążczyzny l. 15 z prośbą o udzielenie jej dozorcówki, którą po złożeniu 20 zł. wskazano jej przy ul. Wesołej l. 14. Kandydatce na dozorcówkę zrobiło się niezbyt wesoło, gdy przybyła na ul. Wesołą, gdzie pod wskazanym adresem nie było żadnej dozorcówki.

Gdy z wyrzutami wróciła do Dziewita, ten przedstawił jej niejakiego Aleksandra Olejnika z Bogdanówki jako rzekomego, sądowego administratora kilku kamienic z tym, że Olejnik udzieli jej dozorcówki z dniem 15 listopada za złożeniem kaucji w kwocie 200 zł. Po kilku dniach wręczyła Maria Andryjciów tytułem zadatku 50 zł. Olejnikowi, który zaprowadził ją do kancelarii adw. Dr. Ettnera (ul. Krasickich 16), gdzie spisano z nią umowę, znów wypłaciła Olejnikowi 50 zł. i wręczyła mu weksel na 30, w kilka dni później dała mu znów 20 zł. i dozorcówkę miała otrzymać w dniu 1 grudnia. Dzień przed tym przyszedł do niej Olejnik i odwlókł termin oddania dozorcówki na dzień 5 bm., gdy minął ten dzień i dozorcówka dalej bujała w umyśle kombinatora z Bogdanówki, poszkodowana zwróciła się do policji.

Nie wątpimy, że osobnikami typu Olejnika władze zajmą się jak najenergiczniej.

DWAJ WŁAMYWACZE WŚRÓD TŁUMU WIDZÓW ZBIEGLI

(a) Ulica Słoneczna była w dniu wczorajszym o południowej porze widownią niecodziennego zajścia. Dwaj włamywacze włamali się do mieszkania kupcowej Debory Apfelbaum, położonego na II. p. przy ul. Słonecznej l. 22, przy czym zauważeni zostali przez sąsiadów, którzy zawiadomili dozorcę, a ten sprowadził posterunkowego. Spłoszeni złodzieje rzucili się do ucieczki, a ponieważ pod dzwiami dobijał się posterunkowy, przeto jeden włamywacz po gzymsie przedostał się na balkon I. p., poczem skoczył i na oczach tłumu, który zebrał się przed kamienicą na wieść o pościgu za złoczyńcami, zbiegł. Drugi włamywacz odbył śladem swego towarzysza karkolomną drogę gankiem na dach sąsiedniej kamienicy i pozostał niestety również nieznanym. Łup w postaci garderoby i srebra pozostawili włamywacze na miejsu.

KIOSK ZAATAKOWANY PRZEZ NIEOSTROŻNEGO SZOFERA

(a) W dniu wczorajszym wieczorem, ul. Kopernika w kierunku śródmieścia przejeżdżał autodorożką nr. 91.975, szofer Szymon Rondiak, a gdy na skrzyżowaniu ulic od strony ul. Słowackiego w kierunku ul. Ossolińskich nadjechał szofer Marian Krystyański (nr. autodorożki 90.223), Rondiak chcąc uniknąć zderzenia, skręcił nagle na ul. Ossolińskich i wpadł z impetem na kiosk Karola Mosakowskiego. Kiosk, znacznie uszkodzony, odsunięty został ze swego miejsca o pół metra.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) W dniu wczorajszym kronika policyjna notowała dwa zamachy samobójcze, z których jeden o wyniku śmiertelnym. Wczesnym rankiem w usłępie kamienicy nr. 7, przy ul. Halickiej, zauważono wisielca, w którym rozpoznano 64-letniego Adama Kramarza. Po stracie żony miał on popaść w silną depresję psychiczną, która prawdopodobnie spowodowała jego ucieczkę od życia.

W drugim wypadku zamieszkała w Kulparkowie-wsi 24-letnia Janina Trawińska usiłowała otruć się lysolem. Przewiezioną została do szpitala powszechnego.

(a) WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Nieznani złodzieje włamali się wczoraj do mieszkania Adama Wiesera (ul. Kresowa, l. 50), gdzie skradli kasetkę żelazną zawierającą 1.200 zł. w gotówce, książeczkę M. K. O. oraz garderobę wartości 420 zł.

Z Zaleszczyk

WALNE ZGROMADZENIE ZPR. Na walnym zebraniu Związku Podoficerów Rezerwy wybrano nowy Zarząd z p. Grzesiowskim Julianem na czele. Na zebraniu wygłosili dłuższe przemówienia p. starosta Krzyżanowski i delegat Okręgu p. Pająk.

NOWA ŚWIETLICA W ZALESZCZYKACH. Onegdaj odbyło się otwarcie świetlicy Koła Młodzieży Żeńskiej PCK, którego dokonał p. starosta Powiatowy Krzyżanowski przy współudziale licznie zebranej publiczności.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Onegdaj odbyły się walne zebranie oddziału Z. S. Lipowica oraz w Żurowicy. Po złożonych sprawozdaniach wybrano nowe zarządy.

Onegdaj urządził Z. S. Medyka przedstawienie i przeznaczył cały dochód w wysokości kilkudziesięciu złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

PRZEMYŚL W ŚNIEGU. Od kilku dni padający śnieg pokrył ulice miasta śniegiem. Dzięki niemu i mrozowi błotniste ulice (ul. Grunwaldzka) przybrały inny, bardziej estetyczny wygląd.

ARESZTOWANIA W K. K. O. Onegdaj w związku z lustracją w K. K. O. aresztowano parę osób. Przyczyny aresztowania, jak też nazwiska aresztowanych ze względu na dobro śledztwa nie są ujawnione.

REPERTUAR KINA:
OLIMPIA: „Jadzia" film polski ze Smosarską.

Ze Stryja

(m) CZYŻBY SABOTAŻ? Przed stacją Dublany pewien obłąkany osobnik położył wpoprzek toru kolejowego szynę i oczekiwał niedaleko tego miejsca na „wynik". Dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg został na czas wstrzymany. Zachodzi podejrzenie, że obłąkany ów, był narzędziem zbrodniczej ręki. Wszczęto energiczne dochodzenia.

Z EKRANU I ESTRADY:
APOLLO: „Ada, to nie wypada"
SOKÓŁ: We środę, 9 b. m., wystąpią w sali „Sokoła" znany tenor I. Spira i Jeanette Bergman przy współudziale dyr. Fischlera, J. Krzyskiej i S. Sklepińskiej.

Z Jarosławia

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU KOMENDANTA P. P. W PRUCHNIKU. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń dyscyplinarnych przez inspektora Komendy Wojewódzkiej przeciwko komendantowi Posterunku P. P. w Pruchniku, pow. Jarosław przodownikowi Tomaszowi Szybiakowi i tow. — został przod. Szybiak zawieszony w urzędowaniu, a stanowisko to zajął przodownik P. P. z Jarosławia p. Józef Czupryk. Natomiast przeciwko posterunkowemu P. P. w Pruchniku, również po przeprowadzonym śledztwie o pobicie niejakiego Jana Sitki z Kramarzówki wyznaczona została przez Sąd Okręgowy w przemyski rozprawa, która odbędzie się 17 grudnia na sesji wyjazdowej w Jarosławiu.

LIKWIDACJA STRAJKU W FABRYCE PIERNIKÓW. Jak już donosiliśmy, władze sanitarne zamknęły fabrykę pierników dra Gurgula w Jarosławiu, aż do czasu usunięcia braków, stwierdzonych przez Komisję. Ostatnio pod przewodnictwem Inspektora Pracy inż. Mianowskiego w obecności referendarza Starostwa Jaroszyńskiego i przy współudziale delegatów Związku Zawodowego robotników oraz Chrześcijańskiego Związku Zawodowego — odbyła się konferencja, na której po pertraktacjach, pracodawca dr. Gurgul podpisał umowę zbiorową, w której zobowiązał się przyjąć do pracy wszystkich robotników, pracujących w chwili podpisania ostatniej umowy zbiorowej. Delegaci robotników złożyli Inspektorowi Pracy p. Mianowskiemu podziękowanie za poświęcenie wiele trudu i pracy w likwidacji strajku.

Z Buczacza

ZEBRANIE INFORMACYJNE. Ostatnio odbyło się w sali kina „Palace" zebranie informacyjne, zorganizowane przez Koło T. S. L. w Buczaczu, na którym poseł Żyborski wygłosił referat na temat: Stosunki wyznaniowe i narodowościowe w województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Referat ilustrowany był przeźroczami. Referent uwzględnił także sprawy gospodarcze, podkreślając stały ubytek ziemi z rąk polskich. Również w kwestii wyznaniowej i narodowościowej zaznaczył nadzwyczaj silne uszczuplenie się polskiego stanu posiadania. Zebranie odbyło się w podniosłym nastroju i zakończone zostało uchwaleniem rezolucji, którą przesłano czynnikom miarodajnym. Obecnych na zebraniu było przeszło 300 osób.

Z Sanoka

PONIÓSŁ ŚMIERĆ W CZASIE SZAMOTANIA SIĘ O WIDŁY. Przed Trybunałem S. O. stanął Stan. Bieńko z Hłódnej pow. Brzozów, osk. o spowodowanie śmierci swego szwagra Józ. Czerkiesa, wynikłej na skutek zranienia widłami aorty sercowej, które miało miejsce podczas szamotania się obydwóch. W toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że powstała kłótnia między dziećmi obu wymienionych, w której wzięli następnie udział rodzice, w wyniku czego Czerkies wrzucił do pobliskiego strumyka oskarżonego wraz z żoną. Widząc to dziecko Bieńki przyniosło mu widły. W wyniku rozprawy, na której zeznawało 17 świadków, Trybunał stanął na stanowisku, że zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, wobec czego Bienkę uniewinniono.

POPIERAJMY
CELE I ZADANIA
TOW. SZKOŁY LUD.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.